



K L U B S P O R T O W Y

» CRACOVIA «

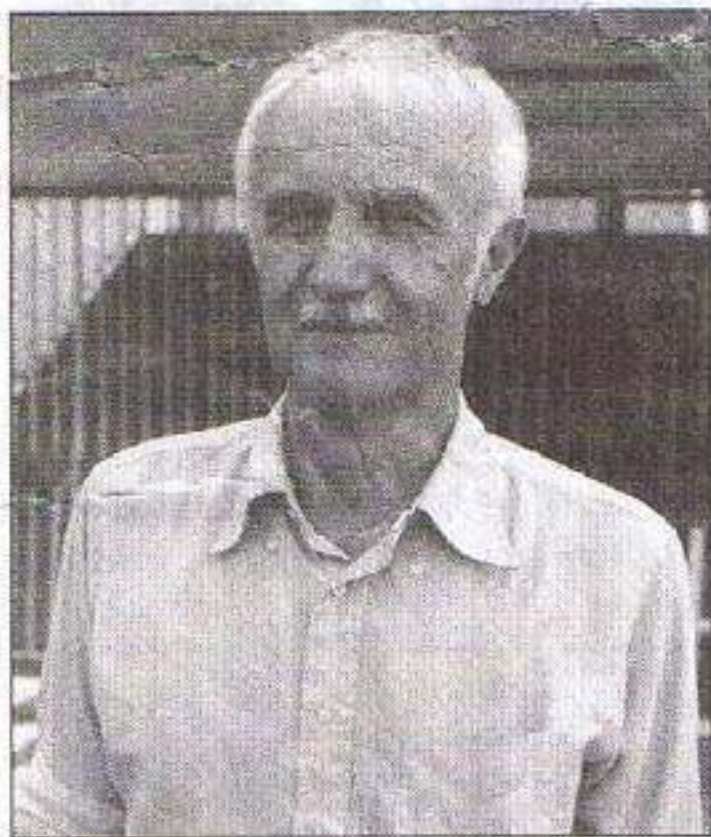
OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 21 (128)

ROK III (VIII)

Kraków 24.09.95

Prezes Cracovii dr Antoni Łopata: Sportowe święto Krakowa



Chciałbym, aby drugoligowe derby piłkarskie pomiędzy Wisłą i Cracovią stały się prawdziwym świętem dla mieszkańców Krakowa. Tak jak to było przed wojną i w późniejszych latach. Ten mecz powinien łączyć krakowian, a nie antagonizować. Każdy ma oczywiście swoje sympatie i będzie dopingował swój zespół, co jest zrozumiałe. Nie twierdzę, że wynik tego meczu będzie mi obojętny. Bardzo chciałbym, żeby wygrała Cracovia. Jeśli jednak będzie inaczej, to pogratuluję wiślakom zwycięstwa. Niech wygra lepszy.

Chciałbym, aby derby były także spotkaniem towarzyskim mieszkańców Krakowa.

Spotkanie kulturalnym, podczas którego obowiązują dobre maniere i wzajemny szacunek. Mam nadzieję, że dziś na stadionie przy ul. Reymonta zapanuje dobra atmosfera.

Apeluję do kibiców, zwłaszcza tych najmłodszych, aby w sposób kulturalny dopingowali swe zespoły. Cieszymy się z tego, że po kilkunastu latach mamy w Krakowie znów ligowe derby. Być może w niedługim czasie doczekamy się pierwszoligowego meczu Wisły z Cracovią. Bardzo byśmy tego chcieli.

Niech więc na tym meczu zapanuje atmosfera radości. Nie zepsujcie jej swoim zachowaniem. Bawcie się dobrze i ciescie z sukcesu swej drużyny. Mam nadzieję, że będzie to dobre widowisko sportowe, które dostarczy wszystkim wielkich emocji.

Pamiętajmy, że dzisiejsze derby odbijają się echem nie tylko w całej Polsce. Bo nie tylko w Polsce obydwie zespoły mają swych licznych kibiców. Dzwonią do nas sympatycy z Austrii, Szwecji, a nawet Australii, pytając o wyniki spotkań, o postawę drużyny. Przed derbami nadeszły do nas liczne telegramy z życzeniami zwycięstwa z wielu państw, także z USA. Coraz więcej ludzi interesuje się postawą naszych piłkarzy w II lidze. Derby to zainteresowanie jeszcze zwiększyły. Okazuje się, że „pasiaki” mają wielu sympatyków także poza granicami kraju.

Nie mogą ich zawieść nie tylko piłkarze, ale również kibice.

Zdzisław Skalski:

Miasto żyło derbami

Jak to dawniej bywało? Powróćmy wspomnieniami do spotkań derbowych przed wojną. Żyją jeszcze świadkowie tamtych dni, chociaż jest ich już coraz mniej. Jednym z nich jest Zdzisław Skalski. Do Cracovii przyszedł ze Sparty Kraków w 1937 roku. Grał u „pasiaków” tylko dwa sezony, bo w 1938 roku kontuzja wyeliminowała go z życia sportowego. Cztery razy występował w meczach derbowych. W 1937 roku Cracovia zremisowała 1:1 i wygrała 1:0, rok później było 2:2 i 2:1. Powróćmy więc do tamtych dni sprzed blisko sześćdziesięciu lat...

— Derby Cracovia — Wisła, oczywiście wtedy pierwszoligowe, to było wydarzenie w Krakowie — wspomina Zdzisław Skalski. Przez dwa tygodnie przed meczem dyskutowano o tym zawzięcie zresztą nie tylko w szkołach, zakładach pracy i kawiarniach, ale także w domach. Stawiano zakłady i rozważano szanse obydwu zespołów. Także w klubie rosło napięcie. Nie graliśmy wtedy o żadne premie, ale chęć zwycięstwa była ogromna. Wchodziły tu w grę głównie sprawy ambicjonalne. Każdy chciał wygrać, a chodziło wyłącznie o prestiż klubu i zawodników.

Między piłkarzami obydwu drużyn nie było żadnych antagonizmów. Przyjaźniłem się z wiślakami Arturem Woźniakiem, Mietkiem Graczem i Jurkiem Jurowiczem. Czasami usłyszało się jakieś przycinki od kolegów, ale to wszystko było na wesoło, bez złośliwości.

Także na meczu graliśmy fair. Czasami tylko w ferworze walki zapominał się Mietek Jezierski i walczył zbyt twardo. Nie mieliśmy jednak do siebie żadnych urazów.

Derby były świętem dla Krakowa. Przychodziło na nie chyba pół miasta. Trybuny były zawsze pełne. Zasiadało na nich chyba około 10 tysięcy widzów. Atmosfera na widowni była wspaniała. Przede wszystkim kibice oglądali mecz w wielkim skupieniu i napięciu. Oczywiście także głośno dopingowali. Nie było żadnych burd na trybunach, nikt się nie bił ani w czasie meczu ani po nim.

Po wygranych derbach piłkarze Cracovii szli na tak zwany komers, czyli na kolację do restauracji Hawełka. Tam przy dobrym jedzeniu i piwie cieszyliśmy się z sukcesu. A w mieście przez kolejne dwa tygodnie nie mówiono o niczym innym jak tylko o derbach...

Prezes Grupy Osób Wspierających Piotr Skalski:

Budujemy silną drużynę



Po wielu latach doszło znów do ligowego meczu derbowego Cracovia — Wisła. Nie byłoby tego sportowego święta w Krakowie, gdyby nie upór działaczy Cracovii, w tym także członków Grupy Osób Wspierających, którzy doprowadzili w ubiegłym sezonie „pasiaków” do II ligi. Był to spory wysiłek, który zakończył się pełnym sukcesem. Mamy więc znów derby ligowe. Mamy więc znów święto sportowe w Krakowie. Podkreślam to, bo

uważam, że władze miasta powinny dostrzec i docenić wysiłek działaczy Wisły oraz Cracovii. Oba kluby zasłużyły chyba na pomoc ze strony władzy Krakowa. Promować miasto można przecież także przez sport, a głównie przez piłkę nożną.

Cracovia buduje silną drużynę. Dziś mamy zespół drugoligowy, jutro chcielibyśmy grać w ekstraklasie, a potem w pucharach. Takie są moje ambicje. Odpowiadam za piłkę nożną w klubie i zapewniłem zespołowi środki finansowe, które w zupełności wystarczają na drugoligowe potrzeby. Będzie więcej pieniędzy, jeśli drużyna będzie się piąć w górę. Chcemy wzmocnić zespół może nawet jeszcze przed przerwą zimową. Budujemy silną drużynę na miarę na razie ekstraklasy.

Powróćmy jeszcze do dzisiejszego meczu. Chciałbym, aby derby stały na wysokim poziomie sportowym i dostarczyły kibicom wielu emocji, a sympatykom „pasiaków” radości. Apeluję do wszystkich na stadionie o kulturalny doping. Oby pierwsze po wielu latach derby ligowe w Krakowie przebiegały w spokojnej i sportowej atmosferze.



Telegramy i nagrody

Do Cracovii przed derbami napłynęło wiele telegramów od byłych piłkarzy tego klubu oraz sympatyków „pasiaków” z życzeniami zwycięstwa w meczu z Wisłą. Zaoferowano też dodatkowe nagrody pieniężne dla piłkarzy, które powinny być nowym bodźcem dla zespołu w walce z odwieczną rywalką zza Błoi.

Oto oferty byłych piłkarzy Cracovii. J. Kowalik, obecnie piłkarski menedżer mieszkający w Belgii przekazał o siebie do puli nagród 10 mln starych zł. Andrzej Rewilak do telegramu z życzeniami zwycięstwa, nadesłanego z Filadelfii w USA, dołączył 200 dolarów. Krzysztof Hausner i Jerzy Mikołajczyk wzbogacili pulę nagród po 5 mln starych zł od każdego.

Największe sukcesy „pasiaków”

Piłkarze Cracovii zdobyli pięć tytułów mistrza Polski seniorów w latach: 1921, 1930, 1932, 1937 i 1948.

Po tytuł wicemistrza kraju sięgnęli dwa razy, w latach: 1934 i 1949.

Cracovia trzy razy była mistrzem Polski juniorów w latach: 1959, 1990 i 1991. Natomiast wicemistrzostwo zdobyła w 1966 roku.

Wydaje Biuro Prasowe KS Cracovia i GOW

Materiały i opracowanie — zespół w składzie:

Włodzisław Bobowski, Artur Bohor, Łuczek Mazan, Witold Ślucarski, Wojciech Ratko i Tadeusz Górski



Towarzystwo Sportowe » WISŁA «

Apel do kibiców

Dzisiaj o godz. 12.00 na stadionie „Wisły” rozpocznie się 166. w historii mających swój początek w 1907 r. spotkań piłkarskich: „Wisła” — „Cracovia”. Tym razem o drugoligowe punkty. Mam nadzieję, że ten mecz zapoczątkuje nowe obyczaje na widowni. Liczę, że licznie przybyli sympatycy obu drużyn potrafią zapomnieć o wzajemnych uprzedzeniach i po raz pierwszy od wielu lat udowodnią, że stać ich na zachowanie zgodne z duchem miasta.

Nazwiska najsłynniejszych piłkarzy obu zespołów: Józefa Kałuży i Henryka Reymana powinny patronować występowi pokolenia piłkarzy lat 90-tych, którym życzę zdobycia sławy ich wielkich poprzedników. O wzajemny szacunek i tolerancję apeluję także w imieniu piłkarzy do klubowych szalikowców. Z góry dziękuję za utrzymanie reguł wysokiej kultury spędzenia czasu w kontakcie z piłką.

(szef sekcji piłkarskiej „Wisły”) Piotr Skrobowski

Od osiemdziesięciu ośmiu lat

Derby — co to takiego? Nazwa pochodzi od angielskiego słowa „derby”, oznaczającego — najważniejszą dla mieszkańców Zjednoczonego Królestwa — gonitwę podczas wyścigów konnych. W świecie piłkarskim terminem „derby” nazywa się spotkania między drużynami z jednego miasta, rzadziej z tego samego regionu.

Wprawdzie Wisła i Cracovia nie należą do krajowej czołówki, ale mają swoje miejsce w... międzynarodowych annałach. Ze względu bowiem na ilość rozegranych meczów derbowych śmiało mogą porównywać się z takimi parami jak Inter i Milan oraz Juventus i Torino we Włoszech, Real Madryt i Atletico

Madryt w Hiszpanii, Manchester United i Manchester City w Anglii, Celtic Glasgow i Glasgow Rangers w Szkocji, Sparta Praga i Slavia Praga w Czechach, Flamengo Rio de Janeiro i Fluminense Rio de Janeiro w Brazylii.

W Polsce nikt nie może się równać z podwawelskimi drużynami. Jakże daleko do krakowskiego „stanu licznika” Łódzkom Widzewowi i ŁKS, warszawskim Legii i Polonii, poznańskim Lechowi i Warcie czy gdyńskim Arce i Bałtykowi. Ale, z drugiej strony, trudno się dziwić, skoro Wisła i Cracovia zaczynały grać ze sobą osiemdziesiąt osiem lat temu...

Oby Kopiec Kościuszki mógł się pokłonić...

Jedenaście lat dzieli nas wszystkich od Wielkich Derby Wisła — Cracovia, rozegranych na szczyblu ligowym. Po raz ostatni grano w marcu 1984 roku, wówczas w ekstraklasie. Padł bezbramkowy remis.

Dziś „Biała Gwiazda” i „Pasy” zmierzą się po raz 166. w swej historii, a po raz 53. na szczyblu ligowej rywalizacji (do tej pory 50 meczów w ekstraklasie i 2 w drugiej lidze, w sezonie 1964/65). Istnieje powiedzenie, że zawsze Derby rządzą się własnymi prawami, że trudno cokolwiek przed nimi przewidywać.

Już niebawem, w dzisiejsze niedzielne popołudnie, dowiemy się jakim rezultatem zakończyły się 166. piłkarskie Wielkie Derby Krakowa. Jeśli kopiec Kościuszki paradnie pokłoni się królowej polskich rzek, oznaczać to będzie sukces „Białej Gwiazdy”. Jeśli natomiast serdecznie ucałują się wieże bazyliki Mariackiej to będzie znak, że górą są „Pasy”. A jeżeli padnie remis? Cóż, w takim przypadku zapanuje w podwawelskim grodzie piłkarskie bezkrólewie.

My, wiślaczy, wierzymy jednak święcie w swoją drużynę. Wierzymy, że zaprezentuje grę nie tylko efektowną, ale i skuteczną. Wierzymy po prostu, że wygra!

A więc do boju Wiselko!

Derby w statystyce

Do tej pory piłkarskie Wielkie Derby Wisła — Cracovia rozegrano 165 razy. 72 zwycięstwa odniosła „Biała Gwiazda” — zanotowano 36 remisów — 57 razy wygrywały „Pasy”. Bilans bramkowy jest korzystny dla Wisły i wynosi 282 — 222.

Wspomnianych 165 meczów derbowych odbyło się w ramach dziesięciu różnych szczyblu rywalizacji. Oto Wielkie Derby Krakowa w tzw. rozbiu (układ Wisła — Cracovia):

I liga: 19 zwycięstw Wisły — 14 remisów — 17 zwycięstw Cracovii, bilans bramkowy: 80-61.

II liga: 1-0-1, bramki: 4-2.

Puchar Polski: 1-1-0, bramki: 5-3.

Mistrzostwa Galicji: 0-0-3, bramki: 2-8.

Mistrzostwa krakowskiej A-klasy: 4-2-9, bramki: 19-31.

Okupacyjne mistrzostwa Krakowa: 3-2-0, bramki: 14-4.

Herbowa Tarcza Krakowa: 10-3-3, bramki: 31-16.

Puchar Prezydenta Krakowa: 0-0-1, bramki: 0-1.

Puchar Rektora UJ: 1-0-0, bramki: 2-0.

Mecze towarzyskie: 33-14-23, bramki: 125-96.

Pierwsze spotkanie derbowe rozegrano w roku 1907. Ostatnie w maju 1993 roku. W tym okresie było jedenaście lat, kiedy derby nie były rozgrywane: 1915 — 1917 (okres I wojny światowej), 1927, 1942 (okupacja hitlerowska) 1962 — 1963, 1971, 1991 — 1992, 1994.

Najwyższe zwycięstwo Wisły miało miejsce w 1990 roku, 10-1 w meczu towarzyskim. Zwyciężała też Wisła 7-1 (rok 1940), po 5-0 w latach 1934, 1951, 1979. Cracovia swoje najwyższe zwycięstwa derbowe (5-0) odniosła w latach 1921 i 1935.

Dawnych wspomnień czar

Kilka spotkań derbowych było szczególnego rodzaju. Na pewno także to z 6 grudnia 1948 roku. Zapisane bowiem zostało złotymi zgłoskami w annałach krakowskiego futbolu. Niezmiernie rzadko dochodzi przecież do takiej sytuacji, aby dwie drużyny z jednego miasta już po zakończeniu rozgrywek ligowych, mając jednakowy dorobek punktowy, stawały do barażowej potyczki, której stawką był tytuł mistrza Polski.

Mecz rozegrano na neutralnym boisku Garbarnii. Faworytem była Wisła, ale Cracovia sprawiła niespodziankę wygrywając 3:1 i zdobywając tytuł mistrzowski.

To niepowodzenie powetowała sobie Wisła bardzo szybko. W dwóch następnych latach, sięgając po tytuł mistrza Polski, a w 1951 po wicemistrzostwo.

Piękne to były dni krakowskiego futbolu. Może wkrótce powrócą?



Derby rozgrywano także na śniegu. Walczą o piłkę Cezary Tobollik, Jan Jałocha i Piotr Nazimek.

Oto Wisła właśnie!

Mistrzostwo Polski — 1927, 1928, 1949, 1950, 1978.

Mistrzostwo ligi — 1951.

Wicemistrzostwo Polski — 1923, 1930, 1931, 1936, 1947, 1948, 1951, 1966, 1981.

Trzecie miejsce — 1925, 1929, 1933, 1934, 1938, 1953, 1976, 1991.

Puchar Polski — 1926 i 1967.

Finał Pucharu Polski — 1951, 1954, 1979, 1984.

Puchar Europy — ćwierćfinał w sezonie 1978/79.

Puchar Zdobywców Pucharów — druga runda w sezonach 1967/68 i 1984/85.

Puchar UEFA — druga runda w sezonie 1976/77 i pierwsza w sezonie 1981/82.

Zwycięstwo grupowe w Pucharze Intertoto — 1969, 1970, 1973.

Mistrzostwo Polski juniorów — 1936, 1937, 1958, 1975, 1976, 1982.

Wiślaczy, medaliści finałów MŚ:

— Republika Federalna Niemiec, 1974 rok, trzecie miejsce — Zdzisław Kapka, Kazimierz Kmieciak, Marek Kusto, Adam Musiał, A. Szymanowski.

— Hiszpania, 1982 rok, trzecie miejsce —

Andrzej Iwan, Jan Jałocha, Piotr Skrobowski.

Wiślaczy, medaliści Igrzysk Olimpijskich:

— Republika Federalna Niemiec, 1972 rok, pierwsze miejsce — Kazimierz Kmieciak, Antoni Szymanowski.

— Kanada, 1976 rok, drugie miejsce — Kazimierz Kmieciak, Antoni Szymanowski.

— Hiszpania, 1992 rok, drugie miejsce — Marcin Jałocha.

Wiślaczy, królowie strzelców w ekstraklasie:

1927 rok — Henryk Reyman, 38 goli; 1928 rok — Henryk Reyman — 30 goli; 1931 rok — Walerian Kosielewski, 25 goli; 1933 rok — Artur Woźniak, 19 goli; 1948 rok — Józef Kohut, 33 gole; 1974 rok — Zdzisław Kapka, 15 goli; 1976 rok — Kazimierz Kmieciak, 20 goli; 1978 rok — Kazimierz Kmieciak, 15 goli; 1979 rok — Kazimierz Kmieciak — 17 goli; 1980 rok — Kazimierz Kmieciak, 24 gole; 1991 rok — Tomasz Dziubiński, 21 goli.

W tabeli wszech czasów najlepszych snajperów ekstraklasy Kazimierz Kmieciak zajmuje szóstą lokatę, mając na koncie 153 gole. W tym elitarnym gronie „setników” są jeszcze dwaj wiślaczy — Henryk Reyman (128 goli) i Artur Woźniak (101 goli).